

Niewojska, Irena

Pytheas z Marsylji w ujęciu Gosselina i Lelewela

Przegląd Historyczny 33/2, 507-534

1936

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

PYTHEAS Z MARSYLJI W UJĘCIU GOSSELINA¹⁾ I LELEWELA.

I.

1. PYTHEAS JAKO ŹRÓDŁO STAROŻYTNYCH GEOGRAFÓW.

Mniej więcej około 340 r. przed Chr. P y t h e a s z Marsylji odbył podróż wzdłuż zachodniego wybrzeża Europy aż do W. Brytanji²⁾, po powrocie do kraju napisał dwa dzieła: γῆς περίοδος i περί τοῦ ὠκεανοῦ. A r y s t o t e l e s nie znał z pewnością odkryć

*) W bieżącym roku przypada 75 rocznica śmierci J. Lelewela. Pamięci wielkiego historyka zamierza Tow. Mił. Historji poświęcić specjalne uroczyste posiedzenie i w następnym tomie Przeglądu umieścić referaty, wygłoszone na tem posiedzeniu. W zeszycie niniejszym, poświęconym historii starożytnej umieszczamy krytyczne studjum p. Niewojskiej, z którego wynika doniosła naukowa rola Lelewela — także dla historii starożytnej. Składamy w ten sposób hołd jego pamięci i na tem miejscu przez podkreślenie rozległości zasięgu jego twórczości. (Red. Przeglądu Historycznego).

¹⁾ G o s s e l i n P a s c a l — F r a n ç o i s - J o s e p h, geograf i uczony francuski ur. w 1751, zm. w 1830 r., był laureatem i członkiem Académie des Inscriptions et Belles-Lettres. Napisał on wiele dzieł i rozpraw z dziedziny historii geografji starożytnej, z których najznakomitsze są: *Géographie des Grecs*. Paris 1790 r. i *Recherches sur la géographie systématique et positive des anciens*. Paris. 1798—1813.

²⁾ L e l e w e l J.: *Pythéas de Marseille et la géographie de son temps*. Rozprawa wydana w Paryżu w r. 1836 przez J. Straszewicza, str. 24; pogląd L e l e w e l a w kwestji datowania podróży Pytheasa został przyjęty w nauce współczesnej; B e r g e r: *Geschichte d. wissenschaftlichen Erdkunde*. Leipzig 1903, str. 336—337.

H. F. T o z e r: *History of ancient geography*². Cambridge 1935, str. 152—153.

P y t h e a s a, gdyż rezultatów ich nie uwzględnił w swoich dziełach; mówiąc np. o kole arktycznem, które umieszcza około 54° szer. półn., nie wspomina nic o wyspie *Thule*, a trudno poprostu przypuścić, aby uczony tej miary, co A r y s t o t e l e s, pominął świadomie tak ważne odkrycie P y t h e a s a. D i c e a r c h, uczeń A r y s t o t e l e s a, znał dzieła P y t h e a s a, lecz nie wierzył wiadomościom w nich zawartym.

Stąd Berger wyciąga wniosek, że P y t h e a s był współczesny A r y s t o t e l e s o w i i A l e k s a n d r o w i ³⁾.

Dzieła P y t h e a s a jednak zaginęły, zachowały się ich fragmenty u pisarzy późniejszych, jak u D i o d o r a, P l i n j u s z a, S t r a b o n a i inn. Źródłem D i o d o r a, pisarza z czasów A u g u s t a, dla historii IV i III przed Chr. był T i m a i o s z z Taumenion, wybitny historyk sycylijski z końca IV i pierwszej połowy III w. Dzieła P y t h e a s a wtedy były jeszcze całkiem nowe, jednak T i m a i o s o w i już znane ⁴⁾.

Wiadomości zatem o P y t h e a s i e u D i o d o r a, zawsze wiernie przepisującego historyków, z których korzystał, zasługują na wiarę ⁵⁾.

S t r a b o, opierając się na opinii P o l i b j u s z a w kwestiach, dotyczących P y t h e a s a, uważa tego ostatniego za kłamcę. S t r a b o mówi, że P y t h e a s pod płaszczykiem swojej wiedzy astronomicznej i matematycznej przemycił różne kłamstwa, dotyczące okolic północnych ⁶⁾.

A oto powody, dla których P o l i b j u s z nie wierzy P y t h e a s o w i:

1-o P y t h e a s był człowiekiem niezamożnym i niebiorącym udziału w życiu publicznym, niemożliwe więc jest, aby mógł przedsiębrać tak wielką podróż ⁷⁾;

2-o P. S c i p i o, maszerując w r. 217, przez Galję,ypytywał mieszkańców Marsylji, Narbony, Korbilonu o P y t h e a s a i jego podróż do Brytanji, nie dowiedział się jednak nic pewnego i istotnego.

³⁾ B e r g e r, l. c. str. 335—337.

⁴⁾ P l i n. n. h. 37, 2, 11.

⁵⁾ A. R o s e n b e r g: *Einleitung u. Quellenkunde zur röm. Gesch.* Berlin, r. 1921, str. 117.

⁶⁾ S t r a b o III, 295:... Ποθέας ὁ Μασσαλιώτης κατεψεύσατο τὰτα τῆς παρωκεανιτιδος, προσχήμετι χρώμενος τῇ περὶ τὰ οὐράνια καὶ τὰ μαθήματα ιστορίᾳ.

⁷⁾ S t r a b o II, 104: φησὶ δ'οὖν ὁ Πολύβιος ἀπίστον καὶ ἀπὸ τοῦτο, πῶς ἰδιώτῃ ἀνθρώπῳ καὶ πένντῃ τὰ τοσαῦτα διαστήματα πλωτὰ καὶ πορευτὰ γένοιτο.

Stąd P o l i b j u s z wyciągnął wniosek, że P y t h e a s niezawodnie żadnej podróży nie odbywał, skoro współrodacy jego w niespełna 100 lat później nic o niej nie wiedzieli⁸⁾.

Na podstawie tych danych P o l i b j u s z wyciąga wniosek, że P y t h e a s nie odbył żadnej podróży na północ i na wschód i że wszystko, cokolwiek pisał o zachodniej i północnej Europie, o Brytanji i *Thule*, wszystko to jest zmyślane i fałszywe. Opinię P o l i b j u s z a o P y t h e a s i e przejął S t r a b o.

Trzeba zatem z wielką ostrożnością rozpatrywać to, co P o l i b j u s z i S t r a b o mówią o P y t h e a s i e.

Wiadomości P l i n j u s z a o P y t h e a s i e zasługują na wiarę, gdyż opierają się na pismach I z y d o r a C h a r a c e n u s a, który wypisywał E r a t o s t h e n e s a, uważającego wiadomości, podane przez P y t h e a s a za wiarogodne⁹⁾.

2. BRYTANJA.

Z fragmentów tych pisarzy możemy wywnioskować, że P y t h e a s z Marsylji udał się na ocean Atlantycki i płynął wzdłuż wybrzeży Iberji i Galji aż do kraju *Osismjów*, gdzie ląd występuje na zachód, jednak nie tak daleko, jak sądził P y t h e a s¹⁰⁾, i kończy się przylądkiem *Κάβατον* — dzis. Bretanja francuska.

Dalszy etap podróży P y t h e a s a stanowiła wyspa Brytanja, której opis mamy zawarty u D i o d o r a, S t r a b o n a i P l i n j u s z a.

Przejrzyjmy informacje D i o d o r a; mówi on, że Brytanja posiada kształt trójkąta o bokach nierównych, podobnie jak Sycylja¹¹⁾. Przylądek najmniej oddalony od lądu stałego (mniej więcej

⁸⁾ S t r a b o III, 190: „Nad rzeką leżało miasto handlowe Korbilon, o którym Polibjusz, pamiętając bajeczne historie Pytheasa, powiedział, że żaden z Mas-saljotów, zapytany o Brytanję, w rozmowie ze Scypjonem nie był w stanie powiedzieć nic godnego uwagi, tak samo żaden z mieszkańców Narbony i Korbilonu, chociaż były to najznakomitsze miasta tych okolic; to Pytheas ośmielił się tak nakłamać o Brytanji”. Już L e l e w e l zwrócił na to uwagę, że mieszkańcy Marsylji, Narbony i Korbilonu nie chcieli widocznie nic mówić ciekawemu Rzymianinowi o odkryciach Pytheasa, lecz o istnieniu Brytanji musieli wiedzieć, gdyż poprzez Galję prowadził handel z jej mieszkańcami. *Pythéas de Marseille*, str. 46; tego samego zdania jest A. S c h m i t t: *Zu Pytheas v. Massilia*, Landau 1876, str. 18—23.

⁹⁾ B e r g e r: l. c., str. 360.

¹⁰⁾ S t r a b o I, 64.

¹¹⁾ D i o d o r V, 21, 3: wyspa ta bowiem (Brytanja) w kształcie trójkąta, podobnie jak Sycylja, ma boki nierówne.

100 stadjów) nazywa się *Kantion*, drugi zaś przylądek — *Belerjon* ma być (w/g informatorów *D i o d o r a*) oddalony od lądu stałego o 4 dni drogi; trzeci skolei *Orkas* wkracza już w pełne morze¹²⁾.

Najkrótszy bok Brytanji, położony naprzeciw Europy, wynosić ma 7500 stadjów, drugi bok od wejścia do cieśniny t. zn. od przylądka *Belerjon* aż do przylądka *Orkas* — 15000 stadjów, trzeci zaś, od przylądka *Orkas*, 20000 stadjów. Obwód wreszcie całej wyspy w sumie daje 42500 stadjów¹³⁾.

A teraz — *S t r a b o i P l i n j u s z*.

Obwód wyspy w/g *S t r a b o n a* zbliżony jest do tego, jaki podaje nam *D i o d o r*, gdyż wynosi ponad 40000 stadjów¹⁴⁾.

U P l i n j u s z a natomiast wynosi on 48750 stadjów¹⁵⁾; nie które jednak rękopisy podają cyfry 37250, 38250, 39250 stadjów, które to liczby niewiele już odbiegają od danych *D i o d o r a i S t r a b o n a*.

W okolicach przylądka *Belerjon* miały znajdować się kopalnie cyny; tubylcy, chętnie zawierający znajomość z cudzoziemcami, podobno zajmowali się handlem cyny, którą po wydobyciu z ziemi przewozili na sąsiednią wyspę *Ictis*; potem płynęła ona do Galji północnej, skąd już drogą lądową w ciągu 30 dni docierała do ujść Rodanu¹⁶⁾.

¹²⁾ *ibid.*: przylądek zaś najmniej oddalony od lądu stałego, mówią, że około 100 stadjów, nazywa się *Kantion*; drugi przylądek imieniem *Belerjon* ma być oddalony od lądu stałego o 4 dni drogi, ostatni natomiast dosięga morza otwartego i nazywa się *Orkas*.

¹³⁾ *ibid.*: V, 21, 4: najmniejszy z boków, biegnący równolegle do Europy, ma 7500 stadjów długości, drugi rozciągający się od cieśniny aż do szczytu, wynosi 15000 stadjów, pozostały zaś 20000 stadjów, tak, że cały obwód wyspy wynosi 42500 st.

¹⁴⁾ *S t r a b o* II, 104: „wielu zostało wprowadzonych w błąd przez niego (*Pytheasa*), informacją, że obwód wyspy wynosi ponad 40000 stadjów.

¹⁵⁾ *P l i n . n . h.* IV, 16, 30: (*Britanniam*) *circuitu patere (XXXVIII) LXXV Pytheas et Isidorus tradunt.*

¹⁶⁾ *D i o d o r* V, 22, 1—3: mieszkańcy przylądka *Belerjon* w Brytanji przestają chętnie ze wszystkimi cudzoziemcami bez różnicy i uprawiają handel z obcymi kupcami; oni też wydobywają cynę z ziemi i umiejętnie obrabiają; następnie ułożywszy kostki cyny w stosy przewożą je na pewną wyspę, leżącą przed Brytanją, nazywaną się *Ictis*... Tutaj kupcy kupują cynę od tubylców i przewożą ją, do Galji, wreszcie drogą lądową przez Galję ładunki cyny w ciągu około 30 dni przybywają do ujść Rodanu.

Wyspa *Ictis* u *Plinjusza* nosi nazwę *Mictis*¹⁷⁾, współcześnie odpowiada wyspie *Wight*¹⁸⁾.

Podczas swojej podróży wokoło Brytanji *Pytheas* dokonał szeregu obserwacji astronomicznych, pozwalających na wyznaczenie szerokości geograficznej tych okolic, w których były czynione¹⁹⁾.

Hipparch, jeden z największych astronomów starożytności, żyjący w II w. po Chr., uznał pomiary dokonane przez *Pytheasa* za trafne i posługiwał się nimi w swoich pracach astronomicznych²⁰⁾.

Od *Strabona* wiemy, że *Pytheas* wyznaczył, ile godzin wynosi najdłuższy dzień w roku dla 4 miejscowości: 1) w południowej Brytanji — 16 godzin, 2) w środkowej — 17, 3) w Szkocji 18 4) na najdalej zaś wysuniętym krańcu Brytanji — 19.

Pomiary te odpowiadają następującym szerokościom geograficznym 1) — 48°; 2) — 54°; 3) — 58°; 4) — 61°²¹⁾.

Tutaj nasuwa się wielka wątpliwość, czy *Pytheas* sam wyznaczał szerokości geograficzne dla Brytanji.

Otóż *Lelewel* stoi na stanowisku, że *Pytheas* podczas swojej podróży poczynił pewne obserwacje astronomiczne w niektórych okolicach Brytanji, a następnie obliczył ich szerokość geograficzną²²⁾.

Uczeni współcześni odnoszą się do tego zagadnienia z większym sceptycyzmem. *Berger* na przykład uważa, że nie ma powodu przypisywać *Pytheasowi* wyznaczenia szerokości geograficznej Brytanji, gdyż źródła wyraźnie nigdzie o tem nie mówią; dokonał

¹⁷⁾ *Plin.* n. h. IV, 16, 30: *Timaeus historicus a Britannia introrsum dierum navigatione abesse dicit insulam Mictim in qua candidum plumbum proveniat.* Tekst ten nasuwa pewne trudności; *Lelewel* (*Odkrycia Karthagów i Greków na Oceanie Atlantycznym.* W-wa 1821, str. 48) w sposób przekonywujący objaśnia: „to wyrażenie *Plinjusza* (a *Britannia introrsum sex dierum navigatione*) tylko przez porównanie z *Timea Diodorowym* wypisem wyrozumieć można. *Introrsus* niezawodnie znaczy w stronę Keltji, to wreszcie wewnątrz daje do zrozumienia pośrodek między Brytanią a Keltją; między punktami Brytanji i Keltji, między którym jest droga handlowa ołowiu, od punktu Brytanji, z którego *candidum plumbum* proveniat.

¹⁸⁾ *Lelewel*, *Pythéas de Marseille*, str. 31, przyp. 82.

¹⁹⁾ *Strabo* I, 75; II. 135.

²⁰⁾ *Strabo* I, 71: ... καθάπερ εἰρηκεν Ἰππάρχος πιστεύσας Ποδείῳ *Berger*. l. c., str. 337—338.

²¹⁾ *Lelewel*, *Pythéas de Marseille*, str. 56.

Tozer, l. c., str. 161—162.

²²⁾ *Lelewel*, l. c., str. 35, 56, 59.

tego, w/g Bergera, dopiero Hipparch; Pytheas zaś podał jedynie wyznaczniki, a mianowicie: wysokość słońca na horyzoncie w południe określonego dnia; na tej znowu podstawie mógł Hipparch oznaczyć wysokość słońca na horyzoncie w czasie zimowego przesilenia i stąd obliczyć szerokość geograficzną danego miejsca²³⁾.

Jakkolwiek zapatrywalibyśmy się na kwestję wyznaczenia przez Pytheasa szerokości geograficznej Brytanji, jedno możemy stwierdzić z pewnością, że znajomość kształtu i położenia wyspy wskazują bezsprzecznie na to, że Pytheas zwiedził całą Brytanię do najdalszych jej krańców²⁴⁾.

3. ULTIMA THULE.

Za Brytanią w kierunku północnym w odległości 6 dni drogi²⁵⁾ znajduje się wyspa *Thule*, o której Strabo mówi, że niewiadomo, czy jest wyspą, czy lądem stałym; Plinius z jednak nazywa ją stale wyspą.

Wiadomo, że na *Thule* ó θερινὸς τροπικὸς ἀρκτικὸς γίνεται²⁶⁾ t. zn. dosłownie „zwrotnik staje się kołem podbiegunowem“. Jak to należy rozumieć? Niewątpliwie tak, że wtedy, kiedy słońce stoi na zwrotniku Raka, dzień równa się 24 godzinom, kiedy zaś na zwrotniku Koziorożca, noc równa się 24 godzinom.

Odnosnie zagadnienia, jak daleko na północ dotarł Pytheas, posiadamy 2 teksty: jeden — Geminus, który żył około 140 r. przed Chr., a zatem byłby jednym z najstarszych pisarzy, mówiących

²³⁾ Berger, l. c., str. 341: „Es genügte für Hipparch, wenn Pytheas erklärte, er habe an einem gewissen Orte und an einem gewissen Tage die Mittagssonne in einem gewissen Horizont Abstand gefunden. Daraus konnte Hipparch die Sonnenhöhe jenes Ortes im Wintersolstitium finden, danach die Breite des Ortes bestimmen. Ob Pytheas selbst im Stande gewesen sei, auf eigene Berechnung eigene Unterlagen hin eine Breitenaussetzung aus jenem Sonnenhöhe abzuleiten, wage ich nicht zu entscheiden“.

²⁴⁾ Lelewel, *Pythéas de Marseille*, str. 32, 36.

Tozer, l. c., str. 156—157.

²⁵⁾ Strabo I, 63: ... ἤν (Θοόλην) φησι Πυθίας ἀπὸ μὲν τῆς Βρεττανικῆς ἐξ ἡμερῶν πλοῦν ἀπέχειν πρὸς ἄρκτον...

Plin. n. h. II, 75, 77: Quod fieri in insula Thyle Pytheas Massiliensis scribit sex dierum navigatione in septentrionem a Britannia distante...

²⁶⁾ Strabo II, 114: ... οὐδὲν ἱστορῶ οὐδ' ὅτι Θοόλη νῆρος ἔστι τις... οὐτεῖ τὰ μέγχι θερο οἰκήσιμά ἔστιν, ὅπου ὁ θερινὸς τροπικὸς ἀρκτικὸς γίνεται.

Plin. n. hist. IV, 16, 30: Ultima omnium insularum quare memorantur Tyle, in qua solstitio nullas esse noctes indicavimus, caneri signum sole transeunte, nullosque contra brumam dies, hoc quidem senis mensibus continuis fieri arbitrantur.

o P y t h e a s i e, drugi — K o s m a s a, mnicha chrześcijańskiego z VI w. po Chr.²⁷⁾.

G e m i n u s przytacza wyjątek z dzieła P y t h e a s a „O oceanie”: „W tych to miejscach, zdaje się, był P y t h e a s Marsylczyk; w dziele swoim „O oceanie” mówi tak: barbarzyńcy pokazywali nam miejsca, gdzie słońce zachodzi; w tych miejscowościach zdarzało się, że noc bardzo krótka trwała zaledwie 2—3 godzin, tak, że wkrótce po zachodzie słońca, następował wschód”.

Ten sam cytat z dzieła P y t h e a s a powtarza K o s m a s, choć z pewnemi zmianami: „P y t h e a s Marsylczyk w dziele „O oceanie” mówi, że kiedy przybył do najpółnocniejszych okolic tubylcy pokazywali mu zachód słońca, gdyż po nim panuje u nich wieczna noc”²⁸⁾.

Widzimy więc, że w obu fragmentach są pewne zgodności i pewne różnice.

Zgodne jest to, że gdzieś na północy tubylcy pokazywali P y t h e a s o w i miejsce zachodu słońca.

Różnica zaś polega na tem, że w/g G e m i n u s a w miejscowościach tych noc (najkrótsza) trwała 2—3 godzin, w/g zaś Kosmasa noc trwała przez 6 miesięcy i dzień przez 6 miesięcy.

W/g B e r g e r a, różnicę tę da się tylko wytłumaczyć w ten sposób, iż najprawdopodobniej początkowe wiadomości P y t h e a s a zostały streszczone bądź u E r a t o s t h e n e s a, bądź u H i p p a r c h a, gdzie z pewnością było wyraźne rozgraniczenie tego, co P y t h e a s poznał na skutek własnej autopsji, co zaś z opowiadań tubylców; to streszczenie właśnie uległo zniekształceniu i zczasem nastąpiło pomieszanie tego, co Pytheas widział sam, z tem, co znał z opowiadań²⁹⁾.

W końcu B e r g e r dodaje, że próby wyjaśnienia tych obu tekstów do dzisiejszego dnia nie są zadawalające.

Gdzież się znajduje owa *Thule* P y t h e a s a? Poprzednicy L e l e w e l a i on sam sądzili, że jest to prawdopodobnie główna z wysp Szetlandzkich, Mainland, gdyż odległość 6 dni drogi od Brytanji zdaje się przedewszystkiem na to wskazywać³¹⁾.

²⁷⁾ B e r g e r, l. c., str. 345, 342—343.

²⁸⁾ G e m i n u s: *Isag.* VI p. 70 ed. Manit.

²⁹⁾ C o s m a s: *Ind. nav. coll. patr.* II. p. 149 B. ed. Migne, str. 116.

³⁰⁾ B e r g e r, l. c., str. 343.

³¹⁾ U k e r t: *Geographie der Griechen u. Römer.* Weimar 1816, t. I, str. 301—302.

L e l e w e l: *Pythéas de Marseille*, str. 34; *Odkrycia Karthagów i Greków na Oceanie Atlantycznym*, str. 53;

W nowszej literaturze uczeni skłaniają się raczej ku pogładowi, że Thule odpowiada Norwegji.

Reprezentantem tego poglądu jest Nansen, który wysuwa, następujące argumenty, zwalczające hipotezę poprzedników, jakoby *Thule* była Szetlandja, i potwierdzające jego własną, że *Thule* jest Norwegją:

1-o. wiadomość, podawana przez większość źródeł, że *Thule* leży pod kołem podbiegunowem i jest krajem słońca północnego, wyklucza możliwość, iż mogłaby to być Szetlandja, lecz nie wyklucza możliwości, iżby to mogła być Norwegja; półw. bowiem Skandynawski rozciąga się mniej więcej od 56° do 72° szerokości północnej;

2-o. okoliczność, że *Thule* leżała w odległości 6 dni drogi na północ od Brytanji, w żadnym razie nie może wskazywać na Szetlandję, w zupełności zaś pasuje do Norwegji;

3-o. niema pewności, czy *Thule* była wyspą, czy lądem stałym;

4-o. *Thule* była zamieszkała, skoro tubylcy pokazywali Pytheasowi miejsca zachodu słońca.

Wszystkie te okoliczności wskazują w/g Nansena na to, że starożytną *Thule* nie może być w żadnym razie Szetlandja, ale jest nią z pewnością Norwegja.

Nazwa Thule może być grecką formą norweskiego „tele“, staro norweskiego „peli“, co znaczy, „zamarznięta ziemia“³²⁾.

4. PULMO MARINUS — PŁUCA MORSKIE.

Za Thule i jej okolicami, w/g Pytheasa, niema już ani lądu, ani wody, ani powietrza, tylko mieszanina tych trzech elementów, przypominająca t. zw. płuca morskie (*pulmo marinus*), przez którą ani przejść ani przepłynąć nie można.

To zjawisko Pytheas widział sam³³⁾. Istotnie zjawisko dziwne, zdawałoby się, i niezrozumiałe. G o s s e l i n oczywiście nie zadał sobie trudu, aby je wytłumaczyć, tylko wyciągnął z tego wniosek, iż P y t h e a s najprawdopodobniej nie widział tego, o czem pisał, a na-

³²⁾ N a n s e n F r i t j o f: *Nebelheim*. Leipzig 1911, t. I, str. 60—62, t. II, str. 350, przyp. 37.

³³⁾ S t r a b o II, 104... „wielu dało się wprowadzić w błąd przez niego (Pytheasa), opowiadającego, że koło *Thule* i jej okolic niema już ani lądu ani morza, ani powietrza, lecz jakaś mieszanina tego wszystkiego, podobna do płuc morskich, w których, jak mówi, ziemia i morze i wszystkie elementy są zawarte; jest to jakgdyby związek tych wszystkich elementów, przez który ani przejść ani przepłynąć nie można; to zjawisko podobne do płuc morskich widział sam, wszystko pozostałe znał z opowiadań“.

wet dobrze nie rozumiał^{33a)}. Gosselin nie wziął pod uwagę tej okoliczności, że wiadomość tę podaje Strabo, o którym wiemy, że bynajmniej nie zależało mu na tem, aby relacje podróżnika zrozumieć i objaśnić, lecz przeciwnie, aby przedstawić je jako niewiarygodne i kłamliwe.

Lelewel natomiast uważa, że Pytheas podczas swojej podróży w okolicach arktycznych uległ pewnemu złudzeniu optycznemu, jednemu z tych, jakie często przytrafiają się nawet wytrawnym podróżnikom. Przeto mamy tu raczej argument potwierdzający prawdziwość opisów Pytheasa i jego prawdomówność³⁴⁾.

Zjawisko, opisane przez Strabona, podobnie jak Lelewel, tłumaczy uczony angielski Tozer w swojej historii starożytnej geografii³⁵⁾.

Nansen, znany ze swych podróży polarnych, również uważa, że Pytheas mógł ulec złudzeniu, patrząc na morza północne, pokryte krą, nad którą zazwyczaj unosi się gęsta mgła³⁶⁾. Zdanie Nansen'a w tym wypadku jest chyba najlepszym autorytatywnym potwierdzeniem słuszności przypuszczeń Lelewela.

5. ILE PYTHEAS ODBYŁ PODRÓŻY?

Pytheas, powróciwszy stamtąd (z *Thule*) miał, w/g informacji Strabona, opłynąć całe wybrzeże Europy, leżące nad Oceanem od Kadyksu aż do rzeki *Tanais*³⁷⁾.

Zdanie to rozmaicie interpretowali uczeni; jedni, tłumacząc ἐπανελθὼν słowem „powracając”, twierdzili, że Pytheas odbył jedną podróż; powracając z *Thule*, skierował się na wschód i dopłynął aż do rzeki *Tanais*, która, jak sądzono, już w V-tym wieku miała stanowić granicę wschodnią między Europą i Azją³⁸⁾.

Stamtąd, płynąc wzdłuż wybrzeży Europy, powrócił do Marsylji.

^{33a)} *Recherches sur la géographie systématique et positive des anciens*. Paris, 1813, IV, str. 171.

³⁴⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 34.

³⁵⁾ l. c., str. 162—163.

³⁶⁾ Nansen, l. c. str. 69.

³⁷⁾ Strabo II, 1904: καὶ ἐπανελθὼν ἐνθὲνδε πᾶσαν ἐπέλθοι τὴν παρωκεανῆ-
πιν τῆς Εὐρώπης ἀπὸ Γαδεῖρων ἕως Τανάϊδος.

³⁸⁾ Tozer, l. c., str. 81.

Pogląd ten, zgadzając się z B o u g a i n v i l l e m³⁹⁾, podziela L e l e w e l. L e l e w e l obliczył, że gdyby P y t h e a s wyjechał z Marsylji w końcu grudnia, lub na początku stycznia, mógłby tego samego roku w październiku powrócić do kraju, robiąc następującą trasę: wyruszył z Marsylji, poczem wzdłuż Iberji i Galji, następnie południowego i wschodniego wybrzeża Brytanji dotarł aż do *Thule*; stąd powracając, skierował się na wschód i płynął wzdłuż północnego wybrzeża Europy aż do rzeki *Tanais* — Elby⁴⁰⁾. Stamtąd również przez ocean powrócił do Marsylji.

Niektórzy uczeni przed L e l e w e l e m, identyfikując *Tanais* P y t h e a s a z rzeką stale noszącą tę nazwę w starożytności, t. j. Donem, sądzili, że P y t h e a s po powrocie z *Thule*, odbył drugą podróż, już nie przez Ocean, lecz przez morze Śródziemne aż do morza Czarnego i Azowskiego, dokąd *Tanais* — Don spływa⁴¹⁾.

Pogląd ten nie da się w żaden sposób utrzymać, gdyż rzeczownik „παρωκεαννις” i przymiotnik „παρωκεαννικος” oznaczają „kraje nad oceanem leżące”. Już od czasów Homerowych Grecy odróżniali morze wewnętrzne, nad którym mieszkali, od Oceanu, oblewającego świat na zewnątrz. Ocean na zachodzie zaczynał się dopiero za słupami Herkulesa⁴²⁾.

Zatem, niemożliwą jest rzeczą przyjąć, że drugą swą podróż, — na wschód, odbył Pytheas, płynąc z Marsylji przez morze Śródziemne.

Zdanie S t r a b o n a, w/g mojego przekonania, można rozumieć dwojako. Opierając się na tem, 1-o participium aoristi” ἐπαυελθών może znaczyć zarówno „powracając” jak i „powróciwszy”⁴³⁾; 2-o Pytheas jednak miał opłynąć wybrzeże Europy od strony oceanu ἀπὸ Γαδεΐρων ἕως Τανάϊδος, a nie na odwrót — możemy przyjąć, że P y t h e a s odbył dwie podróże: I-ą odbył, płynąc z Marsylji na zachód wzdłuż wybrzeża Iberji i Galji, następnie, opłynąwszy przylądek *Kabaion* udał się wzdłuż południowego brzegu Brytanji; około przylądka *Belerjon* zawrócił w kierunku północnym, płynąc wzdłuż

³⁹⁾ Historyk francuski ur 1722, zm. 1765, członek l'Académie des Inscriptions et Belles - Lettres; między wieloma pracami z zakresu archeologii i historii starożytnej napisał rozprawę o Pytheasie, p. t.: „Eclaircissements sur la vie et les voyages de Pythéas”, opublikowaną w Mémoires de l'Acad. des Inscr. et Belles - Lettres, t. XIX, r. 1753.

⁴⁰⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 37—38, 43;

⁴¹⁾ *ibid.*; str. 38, przyp. 97.

⁴²⁾ H. F. T o z e r, l. c., str. 20—21

⁴³⁾ K. B r u g m a n n — A. T h u m b: *Griechische Grammatik*. München, r. 1913, str. 601—602.

wschodniego wybrzeża Brytanji; następnie udał się do *Thule*; stamtąd powrócił do Marsylji;

II-ą podróż odbył *Pytheas*, płynąc znów z Marsylji wzdłuż wybrzeży Iberji i Galji aż do przylądka *Kabaion*; opłynawszy go, udał się w kierunku wschodnim wzdłuż północnego wybrzeża Europy aż do rzeki *Tanais*.

Mamy na to następujące dowody: zwiedził zatokę *Metuonis*, poznał *Guionów*, jedno z plemion germańskich i wyspy bursztynowe jak *Abalus* i *Baltia*, o czym będę mówiła niżej.

Nie jest jednak wykluczoną hipoteza, że *Pytheas* odbył tylko jedną podróż; 1-o *ἐπανελθών* można przetłumaczyć „powracając”⁴⁴⁾; 2-o wyrażenie *ἀπὸ τῆς αἰτίας ἕως τῆς ἀνάδοος* może oznaczać nie kierunek, w którym *Pytheas* opłynął Europę, lecz w ogólności przestrzeń, jaką *Pytheas* przemierzył.

W takim wypadku trasa podróży Pytheasa przedstawiałaby się tak, jak ją odtworzył Lelewel⁴⁵⁾.

Kwestję tę, ile podróży odbył *Pytheas*, *Nansen* ujmując czysto praktycznie i uważa, że odkrywca i badacz tej miary, co *Pytheas* musiał odbyć więcej niż jedną podróż; gdyby zaś odbył tylko jedną, nie mogła ona trwać 8 miesięcy, jak tego chce Lelewel; *Pytheas* w tym wypadku musiałby na północy zimować; trzeba wziąć pod uwagę ówczesne środki komunikacyjne i ich szybkość oraz okoliczność, że była to podróż do krajów nieznanych: po drodze trzeba było zatrzymywać się dla zaopatrzenia w żywność i poznania okolic i zrobienia szeregu obserwacji astronomicznych⁴⁶⁾.

6. PODRÓŻ PYTHEASA NA WSCHÓD.

Drugą podróż odbył *Pytheas*, płynąc wzdłuż północnego wybrzeża Europy na wschód.

W zatoce *Metuonis* (*Mentonomon*)⁴⁷⁾, rozciągającej się na

⁴⁴⁾ patrz przyp. 43.

⁴⁵⁾ patrz wyżej.

⁴⁶⁾ *Nansen*, l. c., str. 67, 72. Tego samego zdania jest *A. Schmitt*: *Zu Pytheas v. Massilia*. Landau r. 1876, str. 45.

⁴⁷⁾ Filolog niemiecki *Detlefsen*, wydawca *Nat. hist. Plinius* z a, w rozprawie swojej: *Quellen u. Forschungen zur alten Geschichte u. Geographie*. Berlin 1904, na str. 9—12 informuje, że jeden z najlepszych rękopisów *N. H.* podaje lekcję *Metuonidis* zamiast *Mentonomon*; grecka forma tego słowa (gen. od *Metuonis*) potwierdza swoje pochodzenie od *Pytheasa*. Pierwiastek „metuon” spotykamy w nazwach miejscowości na przestrzeni całego północnego wybrzeża niemieckiego; oznaczają one mokry, błotnisty ląd; taki właśnie charakter musiało mieć to wybrzeże w czasach Pytheasa i taki charakter zachowało do czasów nowożytnych.

przestrzeni 6000 stadjów, nad brzegami której mieszkali *Guionowie* (*Gutonowie*)⁴⁸⁾, w odległości 1 dnia drogi od lądu stałego miała znajdować się wyspa *Abalus*, na którą morze wiosną wyrzuca bursztyn. Wiadomość tę, zawartą u *Plinjusza*, cytuję w dosłownym orzmienu: *Pytheas (credidit) Guionibus Germaniae genti accoli aestuarium oceani Metuonidis nomine spatio stadiorum sex milium, ab hoc diei navigatione abesse insulam Abalum, illo per ver fluctibus advehi et esse concreti maris purgamentum, incolas pro ligno ad ignem uti eo proximisque Teutonis vendere. Huic et Timaeus credidit, sed insulam Basilia nominat*⁴⁹⁾.

Ta sama wyspa zatem nosiła podwójną nazwę: *Pytheas* nazywał ją *Abalus*, a *Timaios* *Basilia*.

Ale idźmy dalej; ten sam *Plinjuś* oświadcza: *Xenophon Lampsacenus a litore Scytharum tridui navigatione insulam esse immensae magnitudinis Balciam tradit, eandem Pytheas Basiliam nominat*⁵⁰⁾.

Jakto się stało, że *Plinjuś* tę samą nazwę *Basilia* przy pisuje raz *Timaiosowi*, drugi raz *Pytheasowi*?

Gosselin porusza tę kwestję, jego rozwiązanie jednak nie jest bynajmniej zadawalające⁵¹⁾: na wybrzeżu morza bałtyckiego w odległości 25 mil w linii prostej od przylądka Rutt znajduje się wyspa Funen, leżąca między dwiema cieśninami, zwanymi Mały Bełt i Wielki Bełt; ta bardzo stara nazwa w języku miejscowym oznaczała opaskę - pas. Ponieważ Funen jest jakgdyby otoczona przez owe cieśniny *Belt - Balt*, mogła przyjąć nazwę *Baltia*, z czego pisarze greccy uczynili *Basilia*. W odległości około 6 mil od Małego Bełtu znajduje się mała wysepka *Aebel*, której nazwa przypomina *Abalus*, cytowaną przez *Pytheasa*. Tę nazwę mogła również przyjąć wyspa Funen obok nazwy *Baltia*. W ten oto sposób tłumaczy *Gosselin* fakt, że *Pytheas* i *Timaios* jednej i tej samej wyspie nadali różne nazwy. Takie tłumaczenie w żadnym razie nie może się ostać.

48) *ibid.* str. 12—13: pierwotny rękopis N. H. młodszej klasy przekazuje nam nazwę *Gutonów* — *Gotów*, którzy jednak nigdy nad morzem północnem nie mieszkali. *Detlefsen* uważa, że zamiast *Gutones* należy przyjąć formę *Guiones*, pokrewną nazwie *Inguiones* lub *Inguaeones*, nazwę plemienia germańskiego, które wymienia *Plinjuś* IV, 28: *Germanorum genera quinque: Vandili... alterum genus Inguaeones, quorum pars Cimbri, Teutoni, ac Chaucorum gentes...*

49) *Plin.* n. h. 37, 2.

50) *ibid.* 4, 27, 97.

51) *Recherches sur la géogr. syst. et posit. des anciens.* Paris 1813, str. 120—121.

W/g L e l e w e l a trudność filologiczną, wynikającą z obu przytoczonych zdań P l i n j u s z a, można wyjaśnić przez zastosowanie odpowiedniej interpunkcji w zdaniu P l i n j u s z a⁵²⁾ (4, 27, 97). Zdanie to powinno, w/g L e l e w e l a, brzmieć tak: *Xen. Lamps. a litore Scytharum tridui navigatione insulam esse immensae magnitudinis, Baltiam (= Abalciam w/g L e l e w e l a)*⁵³⁾ *eandem tradit Pytheas, Basiliam nominat.*

Dla L e l e w e l a, jak z tego wynika, X e n o p h o n z Lampsaku napisał nie *Baltia*, lecz *Basilia*, powtarzając błędną kopję T i m a i o s a. Nazwę *Baltia* L e l e w e l identyfikuje z *Abaltją* - *Abalus* i przyjmuje, tak jak G o s s e i n, że istniała tylko jedna wyspa, której pisarze starożytni nadali różne nazwy: *Abalus*, *Baltia*, *Basilia*.

Z zestawienia tekstów widać, że L e l e w e l nie ma racji; chodzi tam bowiem o dwie zupełnie różne wyspy:

I-a, którą P y t h e a s nazywa „*Abalus*“, Timaios zaś „*Basilia*“.

II-a nazwana przez X e n o p h o n t a z Lampsaku „*Baltia*“, przez P y t h e a s a „*Basilia*“.

I-a oddalona jest od lądu o 1 dzień drogi; II-a — o 3 dni drogi; okoliczność tę L e l e w e l zupełnie przeoczył.

Najprostsze i najtrafniejsze rozwiązanie tej kwestji dał D e t l e f s e n; dla niego również oczywistą rzeczą jest, że *Abalus* - *Basilia* oraz *Baltia-Basilia*, to dwie różne wyspy.

Skąd płynie takie dziwne pomieszanie nazw? D e t l e f s e n podaje dwa wytłumaczenia:

1-o w tekście P y t h e a s a mogły być obok siebie wymienione nazwy obu wysp: „*Abalus*“ i „*Basilia*“ i skutkiem przeoczenia T i m a i o s nazwę drugiej wyspy przeniósł na pierwszą;

2-o P y t h e a s, opisując wyspę „*Abalus*“, mógł dodać do jej charakterystyki, że władzę nad nią sprawuje król - βασιλεία νήσος; przymiotnik „βασιλεία“ mógł skolei T i m a i o s przekazać jako imię własne tej wyspy. Taką samą cechę mógł P y t h e a s zauważyć odnośnie drugiej wyspy — βασιλεία νήσος, ale nie znał jej nazwy, którą dopiero X e n o p h o n z Lampsaku podał: *Baltia*⁵⁴⁾.

⁵²⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 39—40:... la discordance n'y est qu'apparente: elle existe dans la transposition bizarre de son (t. j. Pliniusza) style, dans l'omission d'une parenthèse et dans la ponctuation déplacée.

⁵³⁾ L e l e w e l promiscue używa pisowni *Baltia* — *Balcia*, *Abaltia* — *Abalcia*.

⁵⁴⁾ l. c., str. 18.

Drugim zagadnieniem jest sprawa identyfikacji wysp „*Abalus*“ i „*Baltji*“. *Lelewel* uważa, że „*Abalus*“ (inaczej — „*Baltia*“ lub „*Basilia*“, jak to wynika z jego hipotezy) już nie istnieje, gdyż pochłonięty ją burzliwe fale w zatoce *Metuonis*⁵⁵).

Uczeni współcześni natomiast, którzy nie przyjęli poprawki *Lelewela* do tekstu *Pliniusza*, identyfikują „*Abalus*“ z *Helgolandem*⁵⁶). Trudniej przychodzi im umiejscowienie „*Baltji*“. Nie znajdujemy, jak mówi *Detlefsen*, na morzu *Północnem* wyspy, któraby odpowiadała warunkom podanym przez *Xenopfonta* z *Lampsaku*: miała ona być *immensae magnitudinis* — olbrzymich rozmiarów i ponć leżała w odległości 3 dni drogi od lądu. Odnosić się to może tylko do południowej *Szwecji*, konkluduje *Detlefsen*. W danym wypadku hipoteza *Lelewela* nie może się utrzymać.

6. RZKA TANAIŚ — DON, CZY ELBA?

Z podróżą *Pytheasa* na wschód wiąże się zagadnienie: jak daleko *Pytheas* popłynął na wschód i która z napotkanych, a spływających do morza północnego rzek była ową tajemniczą rzeką *Tanais*?

Albowiem Grecy wieku V-ego wyobrażali sobie, że gdzieś na wschodzie znajduje się potężna rzeka, uchodząca do t. zw. w czasach późniejszych *Palus Maeotis* (dziś m. Azowskie); rzeka ta w/g nich stanowiła granicę między Azją a Europą⁵⁷).

Czy istotnie *Tanais* *Pytheasa* mogła być ostatnią, graniczną rzeką Europy, ową *Tanais* — Donem, uchodzącym do *Maeotis* — m. Azowskiego?

Z poprzednic przytoczonego tekstu *Strabona* (... πᾶσαν ἐπέλθοι τὴν παρωκεανῆτιν τῆς Εὐρώπης ἀπὸ Γαδείρων ἕως Τανάιδος.), wynikałoby raczej, że *Tanais* uchodziła do Oceanu — morza Północnego.

Lelewel kwestję tę rozstrzygnął w sposób następujący: u *Diodora*, którego źródłem był *Timaios*, znajdujemy pismo *Pytheasa*, znajduje się ustęp, w którym wyraźnie jest zaznaczone, że *Tanais*, uchodząca do m. Północnego i *Tanais* — dopływ

⁵⁵) *Pythéas de Marseille*, str. 42; *Odkrycia Karthagów i Greków*, str. 57—58.

⁵⁶) *Berger*, l. c., str. 356.

Detlefsen, l. c., str. 12.

⁵⁷) *Tozer*, l. c., str. 68.

Maeotis, to są zupełnie różne rzeki, które nie mają ze sobą nic wspólnego, prócz nazwy⁵⁸⁾.

L e l e w e l uważa, iż jest to więcej niż prawdopodobne, że takie było zdanie samego P y t h e a s a, który, nie znając nazwy rzeki, jaka znajdowała się u kresu jego podróży, nadał jej nazwę przyjętą w nauce geografji jego czasów na oznaczenie rzeki, leżącej gdzieś daleko na wschodzie Europy, w sąsiedztwie Azji, nazwę *Tanais*; zdawał sobie jednak doskonale sprawę z tego, że nie może ona mieć nic wspólnego z *Tanais* — *Donem*, uchodzącym do *Maeotis*, czy to na podstawie wiadomości zaczerpniętych od barbarzyńców, czy też na podstawie własnego rozumowania⁵⁹⁾.

A zatem która ze znanych rzek, uchodzących do morza Północnego mogła być ową *Tanais*?

W/g Lelewela była nią najprawdopodobniej rzeka *Elba*, spływająca do starożytniej zatoki *Metuonis*.

Tam był kres podróży P y t h e a s a na wschód, gdzie zdawało mu się, że zauważył różnicę między Celtami a ludnością jakiejś innej rasy, Scytami; tam właśnie, sądził, kończy się Europa, a zaczyna Azja. W tem miejscu pierwsza napotkana większa rzeka, wpadająca do morza Północnego musiała w/g P y t h e a s a stanowić granicę między europejską Celtyką a Scytją azjatycką⁶⁰⁾.

Tą rzeką była *Elba*⁶¹⁾, którą P y t h e a s, jako graniczną nazwał *Tanais*, nie bacząc na istnienie innej, nazwanej już przez H e r o d o t a temże mianem⁶²⁾. Oczywiście u H e r o d o t a mowa była o *Donie*; P y t h e a s zatem wyraził się niedokładnie.

Również uczeni współcześni skłonni są przypuszczać, że *Tanais* P y t h e a s a — to *Elba*⁶³⁾.

⁵⁸⁾ D i o d o r IV, 58.

⁵⁹⁾ L e l e w e l: *Pythéas de Marseille*, str. 40—41;

⁶⁰⁾ *ibid.* „Les Celtes et les Scythes séparés par le Tanais et l'embouchure septentrionale de cette rivière étaient un problème éminemment géographique qui devait préoccuper toute son attention. Où il croyait apercevoir une distinction des peuplades gauloises et celtiques d'une autre race, là il fixait les limites et la fin de la Celtique et le commencement de la Scythie, là la première rivière plus considérable qui se jette dans l'océan vers le septentrion est nécessairement le Tanais”.

⁶¹⁾ L e l e w e l: l. c., str. 43: „Tout nous porte à croire qu'il a terminé son voyage dans le golfe Mentononon à l'embouchure de l'Elbe”.

⁶²⁾ H e r o d. IV, 45:... οἱ δὲ Τάναϊν ποταμὸν τὸν Μαίητην καὶ πορθμῖα τὰ Κιμμέρια λέγουσι.

⁶³⁾ J u l l i a n: *Histoire de la Gaule*, Paris 1924, t. I, str. 422.

T o z e r, l. c., str. 163—164.

B e r g e r, l. c., str. 366.

II. POGLĄD GOSSELIN'A NA PYTHEASA Z MARSYLJI.

Gosselin uważa podróże Pytheasa za nieautentyczne. Coprawda dla uczonego francuskiego negatywne argumenty Polibjusa są nieistotne i niewystarczające; natomiast usiłuje on na podstawie danych, dotyczących miejscowości, opisanych przez Pytheasa wykazać, że podróżnik grecki istotnie nie widział tego, o czym pisał, lecz opierał się tylko na relacjach innych osób⁶⁴).

Streśmy zatem argumenty Gosselin'a przeciw autentyczności podróży Pytheasa.

Przedewszystkiem Gosselin'a uderza fakt, że Pytheas nie pozostawił żadnej wzmianki o *Kassiterydach*, wyspach położonych na północy oceanu Atlantyckiego, znanych w starożytności ze swych kopalni cyny, które stanowiły cel podróży dla wszystkich żeglarzy fenickich, później kartagińskich, od V w. przed Chr., czyli od czasów podróży Himilcona⁶⁵).

Przecież celem podróży Pytheasa, jako obywatela miasta, zainteresowanego w handlu cyną, musiało być poznanie jej kopalń; jak więc wytłumaczyć sobie milczenie w tym względzie? Dla Gosselin'a jest to oczywiste: Pytheas *Kassiteryd* nie znał, bo na północy nigdy nie był⁶⁶).

Na to Lelewel daje odpowiedź prostą i niewątpliwie słuszną: z faktu, iż we fragmentach, dotyczących Pytheasa, a z reguły znacznie odeń późniejszych, nie znajdujemy wzmianki o *Kassiterydach*, nie możemy jeszcze wyciągać wniosku, że Pytheas ich nie widział i że wogóle nie był na północy⁶⁷).

Należy dodać, że w relacjach pisarzy starożytnych, dotyczących podróży Pytheasa, mamy jednak wzmianki o kopalniach cyny; Diodor przecież pisze, że mieszkańcy *Belerjon* wydobywali cynę, przewozili ją na wyspę *Ictis*, u *Plinjusza* *Mictis*, dziś *Wight*, skąd transportowano ją do Galji, dalej drogą lądową w ciągu 30 dni dostawała się do ujść Rodanu⁶⁸).

⁶⁴) *Recherches sur la géogr. syst. et posit. des anciens*, t. IV, str. 174.

⁶⁵) *Tozer*, l. c., str. 36.

⁶⁶) *Gosselin*, l. c., t. IV, str. 177—178.

⁶⁷) *J. Lelewel: Odkrycia Karthagów i Greków na Oceanie Atlantyckim*. W-wa r. 1821, str. 51: „że we fragmentach w 300 lat notowanych, o cynowych wyspach nie znalazł (*Gosselin*), a więc stąd *Pytheasa* za zupełnego fałszerza poczytuje”.

⁶⁸) *Diodor* V, 22, 6.

Tę samą wiadomość za *T i m a i o s e m* powtarza *P l i n j u s* ⁶⁹⁾. Widzimy zatem, że nawet w tych późnych fragmentach, odnoszących się do podróży *P y t h e a s a*, znajdujemy notatki o złożach cyny w krajach północno-zachodnich.

Drugim argumentem *G o s s e l i n'a* przeciw autentyczności podróży *P y t h e a s a* jest fakt, iż *P y t h e a s* nie wspomina wcale o *Orkadach*. Skoro był w półn. Anglii, a nawet dotarł do wyspy *Thule*, jakżeż to się stało, że nie poznał *Orkad* ⁷⁰⁾? *L e l e w e l* podaje przypuszczenie, iż *P y t h e a s o w i* mogło się wydawać, że *Orkady* są dalszym ciągiem kontynentu Brytanji ⁷¹⁾.

Jakkolwiek będziemy tłumaczyli ten fakt, jedno jest oczywiste, że milczenie źródeł nie może być argumentem przeciw autentyczności podróży.

Trzecim argumentem *G o s s e l i n'a* jest błąd, jaki *P y t h e a s* popełnił w oznaczeniu szerokości geograficznej, najbardziej na północ wysuniętego krańca Brytanji, błąd, który wynosi 2,5°. *G o s s e l i n* nie może pojąć, jak matematyk - astronom, a takim był *P y t h e a s*, który dokładnie obliczył szerokość geogr. Marsylji ⁷²⁾, mógł się tak bardzo omylić. Widocznie sam pomiarów na miejscu nie przeprowadzał, tylko poczynił obliczenia, na podstawie danych, dostarczonych mu przez innych podróżników ⁷³⁾.

Nie zauważył jednak *G o s s e l i n*, że *Pytheas* popełnił jeszcze więcej błędów: przyładek *Kantion* umieścił o 3° dalej na północy, a wyspę *Thulę* o 6° ⁷⁴⁾.

Ale jak słusznie mówi *Lelewel*, popełniać błędy nie znaczy jeszcze kłamać: przecież wszyscy geografowie tych czasów popełniali błędy; trzeba tylko zrozumieć ich przyczynę, a wtedy przestaną być kłamstwami ⁷⁵⁾.

⁶⁹⁾ IV, 16, 30.

⁷⁰⁾ I. c., t. IV, str. 177—178.

⁷¹⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 35.

⁷²⁾ *Strabo* II, 115.

⁷³⁾ I. c., str. 177—178.

⁷⁴⁾ *Lelewel* I. c., str. 56.

⁷⁵⁾ *ibid.* str. 36—37 „Je crois que par l'appréciation de l'origine et des sources des erreurs de Pythéas sa présence sur lieu et son voyage sont le mieux avérés. L'antiquité qui remplaçait les erreurs de Pythéas par d'autres erreurs, s'empporte contre le Massilien, crie en mensonge... Cette antiquité qui colère par ignorance ne nous en a signalé aucun; cas commetre une erreur n'est pas mentir“.

Lelewel rozumie, że obliczenia Pytheasa musiały być niedokładne i błędne, gdyż metoda jego pomiarów była bardzo niedoskonała.

W trzech punktach — *Kantion*, *Orkas*, *Thule*, w różnych porach roku Pytheas mierzył długość dnia, na tej podstawie mógł w przybliżeniu obliczyć, ile godzin wynosił najdłuższy dzień w roku; te skolei służyły mu do wyznaczenia szerokości geograficznej.

Nic więc dziwnego, że — wobec tak niedokładnych pomiarów podstawowych — obliczenia na nich opierające się były błędne. Przecież jeszcze w 500 lat po Pytheasie słynny astronom Ptolemeusz popełnia te same błędy, umieszczając *Kantion* i *Orkas* tak jak Pytheas, *Thule* zaś przesuwając tylko o 3° bardziej na południe.

„Doit - on en conclure, pyta Lelewel, que personne n'a visité ces trois points et n'a pas fait d'observations sur la longueur du jour et que tous ceux qui en ont parlé sont menteurs?“⁷⁶⁾

„Czyliż powiemy, mówi Lelewel na innym miejscu, że starożytność Aten i Bizantium nie znała, ponieważ tych miejsc szerokość geograficzna fałszywie bywała naznaczana?“⁷⁷⁾

W dalszym ciągu Gosselin przytacza ustęp ze Strabona, z którego również wysnuwa argument przeciw autopcji Pytheasa. Strabo bowiem podaje, że „Artemidoros nie zgadza się z Eratostenesem i mówi, że Eratosthenes fałszywie podał wiadomość, ...jakoby na Oceanie za przylądkiem Świętym⁷⁸⁾ przypyły i odpływy morza ustawały, chociaż zjawisko to ma miejsce wokół całej ziemi zamieszkanej... i inne jeszcze rzeczy powiedział, wierząc Pytheasowi...“ (ὅσα δὲ ἄλλα εἶρηκε Πυθέα πιστεύσας⁷⁹⁾).

Z urywku tego Gosselin wywnioskował, że Eratosthenes przyjął jako słuszny pogląd Pytheasa, który miał twierdzić, że za Świętym przylądkiem w Iberji przypyły i odpływy morza ustają. Gdyby Pytheas opłynął zachodnie wybrzeże Europy, toby takich bredni nie opowiadał; widocznie nigdy tam

⁷⁶⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 35.

⁷⁷⁾ *Odkrycia Karthagów i Greków*, str. 50.

⁷⁸⁾ Dziś przylądek S-tego Wincentego w półn.-zachodniej Hiszpanji; Lelewel: *Odkrycia Kart. i Greków*, str. 21.

⁷⁹⁾ III, 148;

nie był⁸⁰⁾. Lelewel na to zgodzić się nie może i zarzuca Gosselinowi błędne zrozumienie tekstu Strabona⁸¹⁾.

W/g Lelewela ustęp ten składa się z 2 części: w pierwszej Artemidoros zarzuca Eratosthenesowi między innymi pogląd, jakoby przypływy i odpływy morza za przyładkiem Świętym ustawały, w drugiej części mówi: ὅσα δὲ ἄλλα εἴρηκε Πυθέας πιστεύουσας; a zatem inne jakieś rzeczy podawał Eratosthenes, zawierzywszy Pytheasowi, t. zn. nie te, o których była mowa w pierwszej części tego urywka.

Wydaje się jednak to twierdzenie Lelewela nie dość pewnem, albowiem wyrażenie „καὶ ὅσα δὲ ἄλλα” może być tłumaczone — „i wogóle”. Wówczas druga część urywku Strabona miałaby inne znaczenie: „i co wogóle mówił (Eratosthenes), zawierzywszy Pytheasowi”; a zatem twierdzenie Eratosthena o braku przypływów i odpływów za Świętym Przyładkiem, wywodziłoby się również od Pytheasa⁸²⁾.

Gosselin przytacza tekst Geminusa, który podaje wyjątek z dzieła Pytheasa, gdzie jest mowa o tem, że tubylcy pokazywali Pytheasowi te miejsca na horyzoncie, w których słońce zachodzi i wschodzi; w miejscowościach tych noce bywały bardzo krótkie, od 2—3 godzin⁸³⁾. Stąd Gosselin wyciąga wniosek, że Pytheas w tych okolicach nie był, gdyż w przeciwnym razie nie potrzebowałby się powoływać na świadectwo tubylców, aby wykazywać, że widział tam noce krótkie, od 2 do 3 godzin⁸⁴⁾.

To już jest, jak sądzę, tendencyjnie fałszywe tłumaczenie tekstu dla poparcia swojej tezy; przecież Pytheas w tem zdaniu bynajmniej nie powołuje się na świadectwo tubylców dla potwierdzenia swych obserwacji, bo i tak byłoby ono wątpliwej wartości. Chodzi tu prawdopodobnie o to, że owe krótkie, 2—3 godzinne, noce, są to noce letniego przesilenia. Pytheas z pewnością nie miał sposobności być w tych okolicach właśnie w okresie letniego przesilenia;

⁸⁰⁾ Gosselin, l. c., t. IV, str. 178.

⁸¹⁾ *Odkrycia Karthagów i Greków*, str. 51: „Nie śmiał Gosselin zbliżyć opisów Timeusza, które są powtórzeniem Pytheasowych, ale nie lękał się wyczytać w Strabonie więcej Pytheasowych twierdzeń, niżeli my ich znaleźć umiemy”.

⁸²⁾ O tem, że Pytheas wogóle wypowiadał się w sprawach przypływu i odpływu, wiemy z Plutarcha, *Plac. phil.* III 17 i *Stobaios* Ed. I 38 [= Diels Doxopr. p. 383].

⁸³⁾ Patrz wyżej, uw. 28.

⁸⁴⁾ l. c., str. 172.

przybywszy zaś tam przed albo po przesileniu letniem, zbierał dane od ludności miejscowej, pozwalające mu na przypuszczalne wyznaczenie długości dnia w okresie letniego przesilenia, co stanowiłoby dla niego podstawę do wyznaczenia szerok. geogr. tych okolic. Ponadto w/g G o s s e l i n'a wiadomości P y t h e a s a, dotyczące *Thule*, są niepewne i pełne sprzeczności⁸⁵⁾. Starożytną *Thule*, odległą o 6 dni drogi od przylądka *Orkas*, możemy identyfikować tylko z główną z wysp Szetlandzkich: *Mainland* (la Terre principale).

Nazwa *Thule* w/g niego, oznacza granicę — kres i mogła ona być nadawana stopniowo różnym ziemiom w miarę jak wzrastała ich znajomość w kierunku północnym.

Thule P y t h e a s a posiada sprzeczne cechy: 1-o jest odległa od północnego przylądka *Orkas* o 6 dni drogi, co wskazuje na *Mainland*, 2-o w czasie letniego przesilenia dnia z nocą, dzień trwa 24 godziny, co znowu wskazuje na *Islandję*.

Z tego G o s s e l i n wyciąga wniosek, że P y t h e a s nie tylko nie był na *Thule*, ale podał o niej wiadomości sprzeczne⁸⁶⁾. Jest to jedyny rzeczowy argument G o s s e l i n a przeciw autentyczności podróży P y t h e a s a.

L e l e w e l na ten argument G o s s e l i n a nie odpowiada, gdyż ową sprzeczność, tkwiącą w niewielkiej odległości *Thuli* od Brytanji i w jej położeniu pod kołem podbiegunowem pominął i nie starał się nawet jej rozstrzygnąć.

W/g mnie te dwie cechy *Thule*, napozór sprzeczne, dadzą się jednak pogodzić.

Wiemy już, że P y t h e a s nie określił, czy *Thule* była wyspą, czy też lądem stałym, a zatem musiała być dużych rozmiarów.

P y t h e a s, wylądowawszy na jej krańcu południowym, zebrał odpowiednie dane co do długości dnia i nocy od tubylców, jak o tem mówi G e m i n u s⁸⁷⁾, i sam poczynił pewne obserwacje; nie zapuszczając się zbyt daleko na północ, od tubylców mógł się dowiedzieć, że na północnym krańcu *Thule* przez 6 miesięcy panuje dzień, przez 6 zaś noc, jak nas informuje K o s m a s⁸⁸⁾. W tym wypadku nie mogłaby to być ani *Mainland*, ani *Islandja* (odległość 6 dni od Brytanji jest

⁸⁵⁾ l. c., str. 175.

⁸⁶⁾ ibid., str. 176.

⁸⁷⁾ patrz str. 513. przyp. 28;

⁸⁸⁾ patrz str. 513. przyp. 29;

zbyt mała), lecz Norwegja, jak to z wielkiem prawdopodobieństwem wykazał N a n s e n⁸⁹⁾.

W rezultacie swoich rozważań nad P y t h e a s e m G o s s e l i n dochodzi do wniosku, że wiadomości, dotyczące Brytanji, *Thule*, wybrzeża Keltki i wysp morza Bałtyckiego, podane przez P y t h e a s a, są fałszywe i niekompletne w szczegółach⁹⁰⁾; wskazują one jedynie na to, że P y t h e a s bądź to w Gades, bądź w innych portach, uczęszczanych przez Kartagińczyków, zebrał rozległe wiadomości i szczegółowe dane, dotyczące północnej Europy i Brytanji; na ich podstawie po powrocie do ojczyzny napisał oba dzieła.

Z tego, iż P y t h e a s podróży, którą opisał, rzekomo nie odbył, G o s s e l i n wyciąga dalszy wniosek, że wogóle Grecy nigdy nie odwiedzali wysp Brytyjskich i zostały one poznane dopiero dzięki podbojom rzymskim⁹¹⁾.

Przy tem jednak tekst D i o d o r a⁹²⁾ nasuwa mu pewne trudności. Opis Brytanji zawarty u D i o d o r a odbiega zupełnie od wiadomości, odnośnych tej wyspy u C a e s a r a⁹³⁾.

U D i o d o r a obwód Brytanji wynosi 42500 stadjów, podczas gdy w/g P y t h e a s a równa się 40000 stadjów⁹⁴⁾; widoczne jest podobieństwo relacji, jak o tem mówiłam wyżej.

G o s s e l i n wyprowadza stąd wniosek, że P y t h e a s i D i o d o r czerpali ze wspólnego źródła, bardzo starego, najprawdopodobniej punickiego, ponieważ Rzymianie dopiero za K l a u d j u s z a dotarli do północnych krańców Brytanji⁹⁵⁾.

Jak G o s s e l i n tłumaczy fakt, iż uczeni tej miary co E r a t o s t h e n e s i H i p p a r c h wierzyli P y t h e a s o w i i wyniki jego odkryć i badań uwzględniali w swoich dziełach geograficznych?

G o s s e l i n uważa, że w epoce działalności E r a t o s t h e n e s a i H i p p a r c h a nie posiadano żadnych innych wiadomości, dotyczących zachodu i północy Europy, prócz tych, jakich dostarczył

⁸⁹⁾ l. c., str. 60—65.

⁹⁰⁾ Gosselin stale rozumuje tak, jakgdyby oba dzieła Pytheasa zachowały się w całości, podczas gdy my mamy jedynie ich fragmenty u pisarzy późniejszych.

⁹¹⁾ l. c., str. 180.

⁹²⁾ V, 22.

⁹³⁾ Wzgl. Pseudo-Ces., *De bello Gallico* V, 13;

⁹⁴⁾ S t r a b o II, 104.

⁹⁵⁾ l. c., str. 186—189.

P y t h e a s. To też przyjęli oni wyniki jego rzekomej podróży i wykorzystali obserwacje astronomiczne, nie mając żadnych możliwości sprawdzenia ich wiarygodności⁹⁶⁾.

III.

POGLĄD LELEWELA NA PYTHEASA Z MARSYLJI.

L e l e w e l stoi na krańcowo przeciwnym stanowisku niż G o s s e l i n. Dla L e l e w e l a istotą sprawy nie jest bynajmniej to, czy tę, tak owocną w swoich skutkach, podróż, odbył P y t h e a s, czy też ktoś inny.

Faktem jest niezaprzeczonym, że w pierwszej połowie IV w. świat starożytny poznał zachodnie wybrzeże Europy, Brytanię, kraje arktyczne i północne wybrzeże Europy, gdyż ślady tego mamy przede wszystkim w literaturze, pochodzącej z tych czasów (T i m a i o s); a zatem musiał znaleźć się człowiek, któryby taką podróż odbył i zdał z niej relacje.

Przecież istotą zagadnienia nie jest, czy uczynił to P y t h e a s, czy jakiś inny, nieznany, hipotetyczny podróżnik⁹⁷⁾. Jest to takie proste i takie logiczne! Poza tem, czyż możemy twierdzić, że P y t h e a s był kłamcą i fantastą i opisywał rzeczy, których nigdy nie widział, posługując się wiedzą astronomiczną i matematyczną, jak twierdził P o l i b j u s z, a za nim S t r a b o.

L e l e w e l rozumie, że starożytni mogli się ze sceptycyzmem odnosić do odkryć i badań P y t h e a s a, gdyż nie mieli możliwości sprawdzić tego, co pisał. Ich nieufność płynie przede wszystkim z niewiedzy⁹⁸⁾. Dlaczegoż jednak mamy nie wierzyć wiadomościom podanym przez P y t h e a s a, my, którzy wszak mamy możność sprawdzić, o ile dane, przekazane przez autorów, dotyczące jego podróży, zgodne są z rzeczywistością, o ile zaś odbiegają od niej?

Skolei L e l e w e l podaje błędy P y t h e a s a. Oto na czem one polegają:

⁹⁶⁾ l. c., str. 179.

⁹⁷⁾ L e l e w e l: *Pythéas de Marseille*, str. 24—25; La vérité ne gagne pas beaucoup par le démenti donné à Pythéas en faveur d'un autre anonyme, inconnu et hypothétique qui devient d'une nécessité indispensable, pour remplacer le voyageur nommé.

⁹⁸⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 44: Il n'y a donc rien d'étonnant si les Grecs, en apprenant cette extraordinaire entreprise, se montraient incrédules par ignorance. Je dis par ignorance, car ils se disaient eux-mêmes ignorants dans tout ce qui concernait l'obscur et inabordable Occident.

Pomiary Brytanii, podane przez P y t h e a s a, są dwa razy większe od rzeczywistych ⁹⁹⁾.

Źródło tego błędu w/g L e l e w e l a tkwi w tem, że P y t h e a s żeglując po wodach nieznanych, musiał płynąć znacznie wolniej, niż np. między Marsylią a słupami Herkulesa, gdzie szybkość wynosiła 500 stadjów na dzień.

P y t h e a s widocznie nie wziął tej okoliczności pod uwagę i wszędzie liczył po 500 stadjów na dzień drogi. Pozatem wybrzeża Anglii są rozwinięte, posiadają wiele zatok nieraz głęboko wrzynających się w ląd; P y t h e a s najprawdopodobniej krętą linię wybrzeża Anglii podał jako prostą. Wreszcie dla każdego, podróżującego w okolicach nieznanych, odległości wydają się znacznie większe niż są w rzeczywistości ¹⁰⁰⁾.

Lecz na tem nie koniec; P y t h e a s popełnił jeszcze inne błędy: mianowicie źle wyznaczył szerokość geograficzną Brytanii i *Thule* ¹⁰¹⁾:

<i>Kantion</i>	54°	zamiast	51°	błąd	+ 3°
<i>Orkas</i>	61°	„	58°	„	+ 3°
<i>Thule</i>	66°	„	60°	„	+ 6°

Istotnie błędy są duże, L e l e w e l to przyznaje, ale przecież nie możemy ich traktować w oderwaniu; musimy zastanowić się, jaki był stan ówczesnej wiedzy astronomicznej i geograficznej, a wtedy będziemy mogli ocenić błędy Pytheasa.

Pierwszym uczonym starożytności, który zastosował obserwacje astronomiczne do wyznaczania szerokości geograficznej na ziemi był E u d o x o s z Knidos, działający około 360 r. przed Chr.

E u d o x o s poczynił szereg pomiarów odległości gwiazd w swoim obserwatorium w Knidos i na ich podstawie oznaczył szerokość geograficzną niektórych miejscowości.

Jakie były rezultaty jego badań? Wiedzano już wówczas, że południowe granice Egiptu dotykały zwrotnika; północny Egipt i ujście Nilu również znajdowały się pod właściwą szerokością geograficzną, lecz wyspę Rhodos zamiast na 36° szer. półn. E u d o x o s umieścił na 37°, zatem o 1° za daleko na północ; Ateny i północne wybrzeże Peloponezu — na 40° szer. półn. zamiast na 38°, a zatem już o 2°

⁹⁹⁾ M ü l l e n h o f f: *Deutsche Altertumskunde*, Berlin, r. 1890, t. I, str. 380, obliczył, że wschodni brzeg Brytanii wynosi 250 mil = 10000 stadjów (u Diodora 20000); zachodni 160 mil = 6400 stadjów (u Diodora 15000), brzeg południowy 80 mil = 3200 stadjów (u Diodora 7500).

¹⁰⁰⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 71—72.

¹⁰¹⁾ *ibid.*, str. 56.

zbyt na północ; Bizancjum zaś umieścić o 4° za daleko na północy (zamiast na 41 równoleżniku — na 45).

Widzimy zatem, że charakterystyczną cechą tych błędów jest to, że im dalej na północ, tem błąd w oznaczaniu szerokości geograficznej stawał się większy.

To samo obserwujemy w szerokościach geograficznych, wyznaczonych przez Pytheasa.

Przyłądki *Kantion* i *Orkas* tylko o 3° zbyt na północy są umieszczone, podczas gdy *Thule* aż o 6° .

Przyczynę tego rodzaju błędów Lelewel upatruje w metodzie, jaką starożytni uczeni stosowali w wyznaczaniu szerokości geograficznej; metoda ta polegała na wyznaczaniu szerokości geograficznej na podstawie obserwacji słońca, odległości gwiazd i t. p., bardzo jeszcze wówczas niedokładnych¹⁰²⁾.

Widzimy zatem, że błędy Pytheasa zestawicne z błędami Eudoksa stają się zupełnie zrozumiałe.

Na czem polegają zasługi Pytheasa w/g Lelewela?

Pytheas w Marsylji wyznaczył stosunek cienia do gnomonu¹⁰³⁾ ($41\frac{3}{4} : 120$) w południe najdłuższego dnia w roku (15 godz. 15 minut) z czego Eratosthenes i Hipparch wywnioskowali, że Marsylja leży pod $43^{\circ} 3' 38''$ szer. geogr., co prawie pokrywa się z wynikami obliczeń współczesnych astronomów¹⁰⁴⁾.

Ponieważ ten sam stosunek cienia do gnomonu, jaki Pytheas podał dla Marsylji, Hipparch zauważył w Bizancjum, wyciągnął stąd wniosek, iż Bizancjum leży na tej samej szerokości geograficznej, co Marsylja, t. j. $43^{\circ} 3' 38''$ ¹⁰⁵⁾. Błąd, popełniony przez Eudoksa (w/g niego Bizancjum leżało pod 45° szer. półn.), został zmniejszony o 2° .

Lelewel uważa, że sam Pytheas, a nie Hipparch, wyznaczył dla Bizancjum taką samą szerokość geograficzną, jak dla Marsylji, gdyż, pisząc swój *περίοδος* — opisanie ziemi, musiał zastanawiać się nad wynikami dotychczasowych badań i zauważyć zbyt pół-

¹⁰²⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 51—55.

¹⁰³⁾ Przyrząd astronomiczny prawdopodobnie pochodzenia chaldejskiego, którym posługiwali się greccy astronomowie, geografowie i fizycy; gnomon składał się z prętu, umocowanego prostopadle w środku podstawy, mającej kształt koła. Przy pomocy tego przyrządu robiono obserwacje astronomiczne: określano południe (najkrótszy cień dnia), wyznaczano najkrótszy i najdłuższy dzień roku (także wg. cienia), równanie dnia z nocą, nachylenie ekliptyki. E. Ardaillon: *Horologium* w Daremberg — Saglio *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, Paris 1899.

¹⁰⁴⁾ Tózer, l. c., str. 154—155.

nocne umieszczenie Grecji, szczególnie Bizancjum; w rezultacie, umieszczając Bizancjum pod tą samą szerokością co Marsylję przesunął jego położenie o 2° na południe¹⁰⁶⁾. Pod tym względem nie zgadzam się z L e l e w e l e m; niema zupełnie podstawy przypisywać P y t h e a s o w i tak daleko sięgających reform w dziedzinie geografji. Z tekstu S t r a b o n a przytoczonego w przypisie¹⁰⁵⁾ wynika, że wyznaczenie szer. geogr. Bizancjum było bezsprzecznie dziełem H i p p a r c h a.

Pomiary i obserwacje P y t h e a s a, dotyczące Marsylji, zach. i półn. Europy, Brytanji i *Thule* mogły być punktem wyjścia dla astronoma H i p p a r c h a, który, przeprowadziwszy niezbędne pomiary w Grecji i porównawszy je z danymi P y t h e a s a, mógł zmniejszyć błędy, popełnione przez E u d o x o s a¹⁰⁷⁾.

Przesunięcie Bizancjum o 2° na południe pociągnęło za sobą siłą rzeczy zmniejszenie innych błędów szer. geogr.; np. wyspę Rhodos H i p p a r c h przesunął o 1° na południe z 37° szer. geogr., na jakiej znajdowała się u E u d o x o s a, na 36° .

Widzimy więc, że jeśli nawet Pytheas sam nie poprawił błędów E u d o x o s a, jak tego chce L e l e w e l, to jednak wielką zasługą uczonego marsylskiego jest już to, że wyniki jego badań stały się punktem wyjścia dla postępu wiedzy geograficznej w starożytności, jaki reprezentował H i p p a r c h.

Drugą skolei zasługą P y t h e a s a jest zmniejszenie stopnia długości geograficznej do 600 stadjów.

Już w czasach E u d o x o s a uczeni wyznaczyli obwód ziemi na 400000 stadjów; stąd wynika, że na jeden stopień dług. geogr. liczyli $1111\frac{1}{2}$ stadjów, czyli 2 razy więcej niż w rzeczywistości¹⁰⁸⁾; zastanówmy się teraz, ile stadjów na stopień wynikało z pomiarów P y t h e a s a.

Miedzy przyładkiem Orkas, leżącym pod 61° szer. geogr., a *Thule*, leżącą pod 66° , odległość w linii prostej wynosi 3000 stadjów czyli 5° , a zatem na 1° dług. geogr. przypadałoby 600 stadjów, która to liczba w przybliżeniu odpowiada rzeczywistości¹⁰⁹⁾.

Potwierdzenie swojego przypuszczenia, iż P y t h e a s na

¹⁰⁵⁾ S t r a b o I, 115: ...przez Bizancjum przechodzi ten sam równoleżnik, co przez Marsylję, jak mówi Hipparch, wierząc Pytheasowi; (twierdzi bowiem, że w Bizancjum jest taki sam stosunek cienia do gnomonu, jaki Pytheas wyznaczył w Marsylji).

¹⁰⁶⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 56—57

¹⁰⁷⁾ B e r g e r, l. c., str. 338.

¹⁰⁸⁾ L e l e w e l: *Pythéas de Marseille*, str. 61—62; Tozer: l. c., str. 160.

¹⁰⁹⁾ L e l e w e l, l. c., str. 58.

stopień dłuę. geogr. liczył 600 stadjów, znajduje Lelewel w kilku podanych przez Strabona odległościach.

Na północ od Marsylji w odległości 6300 stadjów znajdują się okolice, gdzie w czasie zimowego przesilenia słońce wznosi się na horyzoncie na wysokość 6 stóp¹¹⁰⁾; te warunki odpowiadają przyładowi *Kantion*. Między Marsylją (43°3') a przyładkiem *Kantion* (54°) różnica wynosi 10°57', co w stadjach (licząc w/g Pytheasa na 1° dłuę. geogr. 600 stadjów) = 6570: liczba bliska podanej przez Strabona 6300 stadjów¹¹¹⁾.

W odległości 9100 stadjów od Marsylji na północ znajdują się okolice, gdzie słońce o tej samej porze (zimowe przesilenie) wznosi się na horyzoncie tylko na wysokość 4 stóp¹¹²⁾; odpowiada to północnej Brytanji — 58° szer. geogr., oddalonej od Marsylji o 15° w przybliżeniu czyli około 9000 stadjów (u Strabona 9100 stadjów). Odległości 6300 i 9100 stadjów, podane przez Strabona zostały trafnie przez Lelewela wyjaśnione. Gosselin natomiast, licząc na stopień dłuę. geogr. 700 stadjów (miara *Eratosthenesa* i *Hipparcha*), dochodzi do wniosku, że należy koniecznie poprawić liczby, podane przez Strabona z 6300 stadjów na 7700 a z 9100 na 10500¹¹⁴⁾.

Lelewel, referując tę hipotezę Gosselina, zalicza go do kategorii uczonych, którzy, nie mogąc zrozumieć i objaśnić danych źródłowych, poprawiają je tak, jak im się to wydaje stosowne¹¹⁵⁾.

Lelewel w rozprawie swojej obok zasług Pytheasa jako astronoma podkreślił również jego zasługi jako podróżnika, dzięki któremu świat starożytny poznał legendą poetycką osnuty zachód, Europę „leżącą nad Oceanem“, wyspy bursztynowe, Brytanję i *Thule*, krainę słońca polarnego.

Było to odkrycie wielkie, niezmiernie rozszerzające horyzonty ówczesnej wiedzy geograficznej.

Streszczając poglądy Lelewela na Pytheasa z Marsylji, należy ze szczególnem uznaniem podkreślić to, że Lelewel potraktował Pytheasa, jako człowieka pewnej epoki, jako uczonego-astronoma wielkiej miary, który jednak nie był wolny od przesądów i błędów nauki tych czasów, w jakich żył.

¹¹⁰⁾ Strabo I, 75.

¹¹¹⁾ Lelewel, l. c., str. 59.

¹¹²⁾ Strabo, ibid.

¹¹³⁾ Lelewel, ibid.

¹¹⁴⁾ Gosselin, l. c., str. 190—191.

¹¹⁵⁾ *Pythéas de Marseille*, str. 59, przyp. 154.

Wyniki badań P y t h e a s a L e l e w e l przedstawił na tle ówczesnej (IV w przed Chr.) wiedzy astronomicznej i geograficznej, a nie w oderwaniu, gdyż rozumiał, że tylko w porównaniu z ówczesnym stanem wiedzy można zrozumieć jego błędy i ocenić jego zasługi.

Owe zasługi P y t h e a s a są oczywiście względne; nie należy ich mierzyć konkretnymi wynikami jego odkryć i badań, lecz rozważyć, o ile stały się punktami wyjścia dalszego postępu ¹¹⁶⁾.

Z tego możemy wysnuć jeszcze dalszy wniosek o poglądzie L e l e w e l a na historję wogóle.

P y t h e a s, jako człowiek historyczny, jest dla L e l e w e l a jednostką-ogniwem ciągłego szeregu, jakim jest społeczeństwo ludzkie, żyjące w czasie i przestrzeni, jednostką, która zależnie od swych możliwości subiektywnych i obiektywnych przejmuje dorobek kultury czasów minionych i stwarza pewne wartości, które są warunkiem dalszego postępu.

Jednostka społeczna jest pojęta przez L e l e w e l a, jako skutek czasów przeszłych i przyczyna przyszłych.

Takie stanowisko wobec faktów historycznych kwalifikuje L e l e w e l a na uczonego-historyka w najszczytniejszym tego słowa znaczeniu.

IV.

Chcąc należycie ocenić pracę L e l e w e l a o P y t h e a s i e, powinniśmy porównać ją z pracami uczonych, którzy pisali o P y t h e a s i e przed L e l e w e l e m i po L e l e w e l u. To zadanie jednak przekracza ramy niniejszego referatu. Na tem miejscu możemy tylko zdać sobie sprawę z różnicy poglądów i metod stosowanych przez obu uczonych, G o s s e l i n'a i L e l e w e l a, w traktowaniu postaci P y t h e a s a z Marsylii.

Przedewszystkiem uderza nas różnica stanowisk obu uczonych wobec źródeł historycznych; G o s s e l i n jest jednostronny, opiera się wyłącznie na S t r a b o n i e, który bardzo niechętnie ustosunkowuje się do Pytheasa i uważa, że wszystko, cokolwiek podróżnik marsylski powiedział, — jest kłamstwem. Wiadomości S t r a b o n a o P y t h e a s i e Gosselin przyjmuje jako wiarygodne, nie przeprowadzając wcale ich krytyki; pomija w zupełności relacje historyka sycylijskiego, niemal współczesnego P y t h e a s o w i, T i-

¹¹⁶⁾ L e l e w e l: *Pythéas de Marseille*, str. 74: „Son mérite ne pouvait être que relatif à ses contemporains, ses prédécesseurs et ses postérieurs, relatif à l'état de connaissances humaines”. Tak kończy L e l e w e l swą rozprawę o P y t h e a s i e.

m a i o s a, którego D i o d o r wiernie przepisywał. Gosselin przedstawia fakty tendencyjnie. Do swojej a priori przyjętej tezy, że podróż P y t h e a s a nigdy nie miała miejsca, stara się dopasować źródła, korzystając tylko z tych, które zdają się potwierdzać jego tezę, innych zaś wogóle nie uwzględnia. Po co to wszystko czyni? W tym celu, by udowodnić, że nie P y t h e a s z Marsylji odbył podróż na północ i na wschód Europy, tylko ktoś inny. Gdyby nawet G o s s e l i n miał rację w tym wypadku, to i tak prawda niewieleby na tem zyskiwała, gdyż istotą zagadnienia jest, jak to słusznie zauważył L e l e w e l, o ile podróż na zachód i północ (Greka, czy Pumińczyka — to obojętne) rozszerzyła horyzonty ówczesnej wiedzy geograficznej.

Zresztą z przytoczonych przez G o s s e l i n a tekstów S t r a b o n a nie wynika bynajmniej, że P y t h e a s podróży nie odbył.

W porównaniu z G o s s e l i n e m, uczonym skąd inąd cenionym nawet przez samego L e l e w e l a ¹¹⁷), postać badacza polskiego zarysowuje się bardzo dodatnio.

L e l e w e l do zagadnienia podchodzi bez uprzedzeń, sumiennie analizuje źródła, określa stopień ich wiarygodności; wyniki badań P y t h e a s a przedstawia w porównaniu z ówczesnym stanem wiedzy i stara się sumiennie ocenić możliwości, pracę i wyniki.

Stosując tę metodę L e l e w e l dochodzi do rezultatów, z których pewne przyjęte zostały w nauce współczesnej, jak to w tym pobieżnym i niewyczerpującym szkicu można było zauważyć.

O ile G o s s e l i n'a, jeśli chodzi o zagadnienie P y t h e a s a z Marsylji, możemy nazwać minimalistą, o tyle L e l e w e l jest maksymalistą. L e l e w e l P y t h e a s o w i jako astronomowi i geografowi przypisuje więcej, niż jesteśmy to w możności przy obecnym stanie źródeł stwierdzić.

Uczeni współcześni, o ile mogliśmy to stwierdzić na przykładzie studjów B e r g e r a, zajmują stanowisko pośrednie. Przyjmują autentyczność podróży P y t h e a s a, co zaś tyczy wyznaczenia szerokości geograficznej miejsc przez P y t h e a s a odkrytych, skłonni są obliczenia te przypisywać Hipparchowi.

¹¹⁷) Wyjątek z listu Lelewela do Grodka z dn. 25. VII. 1809. *Krzemieniec*: „...Dostałem „Recherches sur la géographie system, et posit.“ Gosselin'a, w którym wiele rozpraw jest uczonych i krytycznych, a który dla mnie jest niezmierną pomocą”... Wyjątek z listu z dn. 28. X. 1809. *Łuck*: „...Badacz ten (Gosselin) w samej rzeczy jeden z najznakomitszych. W tych kilku, w tem dziele umieszczonych dysertacjach bardzo mało co do odrzucenia lub poprawy znajdywać można; stał się on dla mnie wielką pomocą i przyjemną satysfakcją, gdy wiele postrzeżeń moich w nim jednakowo znalazłem”. (*Przewodnik naukowy i literacki* r. 1878, str. 236—250).

être encore plus strict lorsqu'il s'agira d'un essai — conforme à l'esprit de synthèse — de voir dans toute la causalité si complexe de la fin du monde antique le rayonnement d'une seule ou tout au plus d'un petit nombre de causes primordiales. Dans l'état actuel de la science historique nous sommes encore très éloignés d'une pareille unification et il est même impossible de préjuger, si ce but est réalisable.

Irena Niewojcka: Pythéas de Marseille d'après Gosselin et Lelewel.

Pythéas un savant et voyageur Marseillais, du IV s. avant J.-Chr., a fait deux ou trois voyages et avait rapporté de ses voyages la connaissance des côtes occidentales et septentrionales de l'Europe, jusqu'à la rivière Tanais — Elbe, l'île de la Gr. Bretagne et les pays arctiques (Thule). Il a décrit ces voyages dans deux ouvrages qui ne sont pas conservés. Quelques fragments de ses oeuvres se trouvent chez des écrivains postérieurs, Diodore, Pline, ou Strabon.

Gosselin, savant français du XVIII v., uniquement d'après Strabon, qui traitait Pythéas en menteur, est d'avis que Pythéas n'a jamais voyagé, que ses données, concernant les côtes occidentale et septentrionale de l'Europe, ne représentent que l'état de la science géographique de son temps, et que leur importance pour l'évolution ultérieure de la science est médiocre.

Par contre Lelewel rétablit l'autorité de Pythéas et lui attribue une valeur de géographe et voyageur bien plus large, ce qui n'est pas toujours appuyé par les sources dont nous disposons actuellement.
